

8378

111

3





Описание в. 1942.

Павличка III L1.

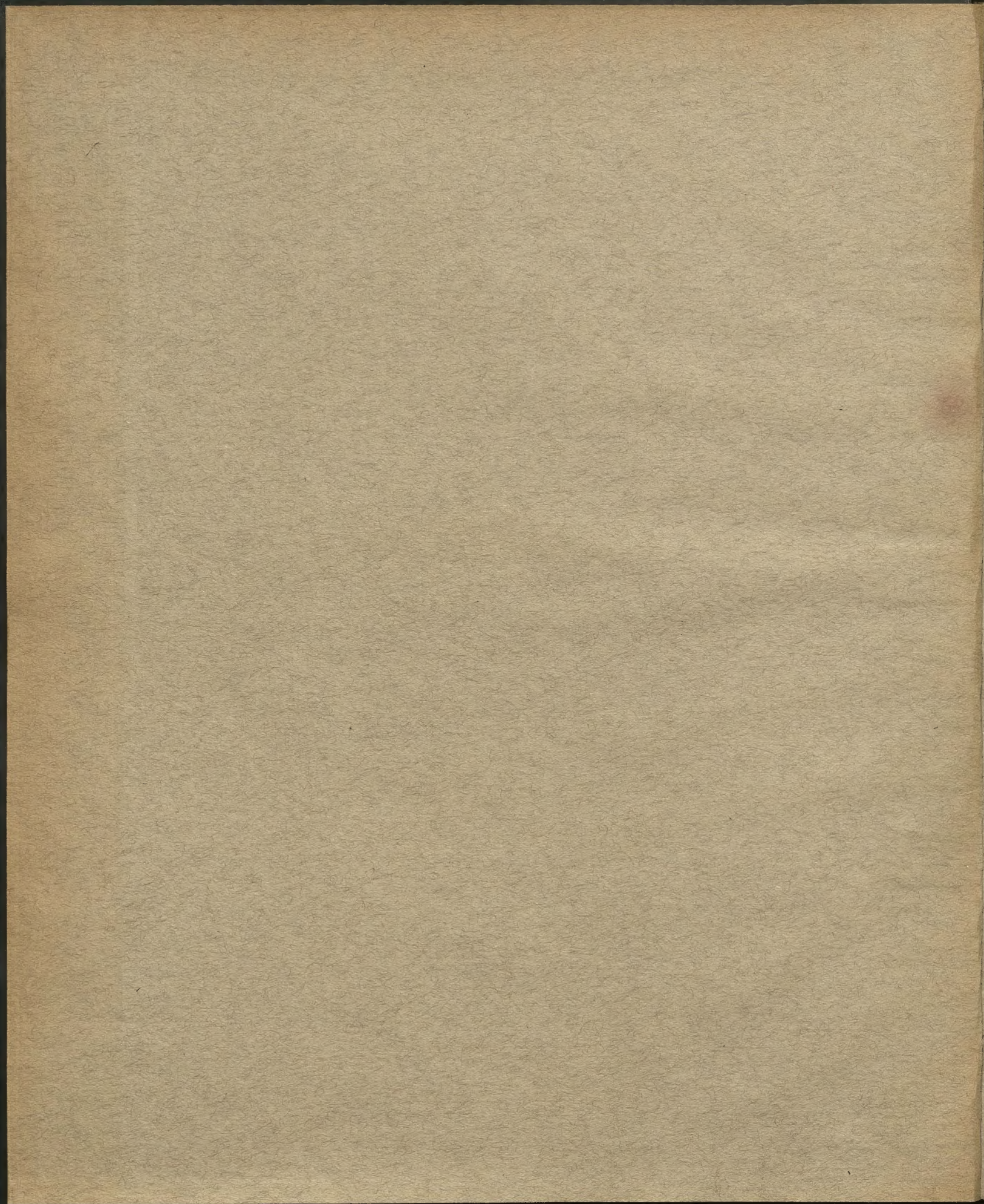
8378



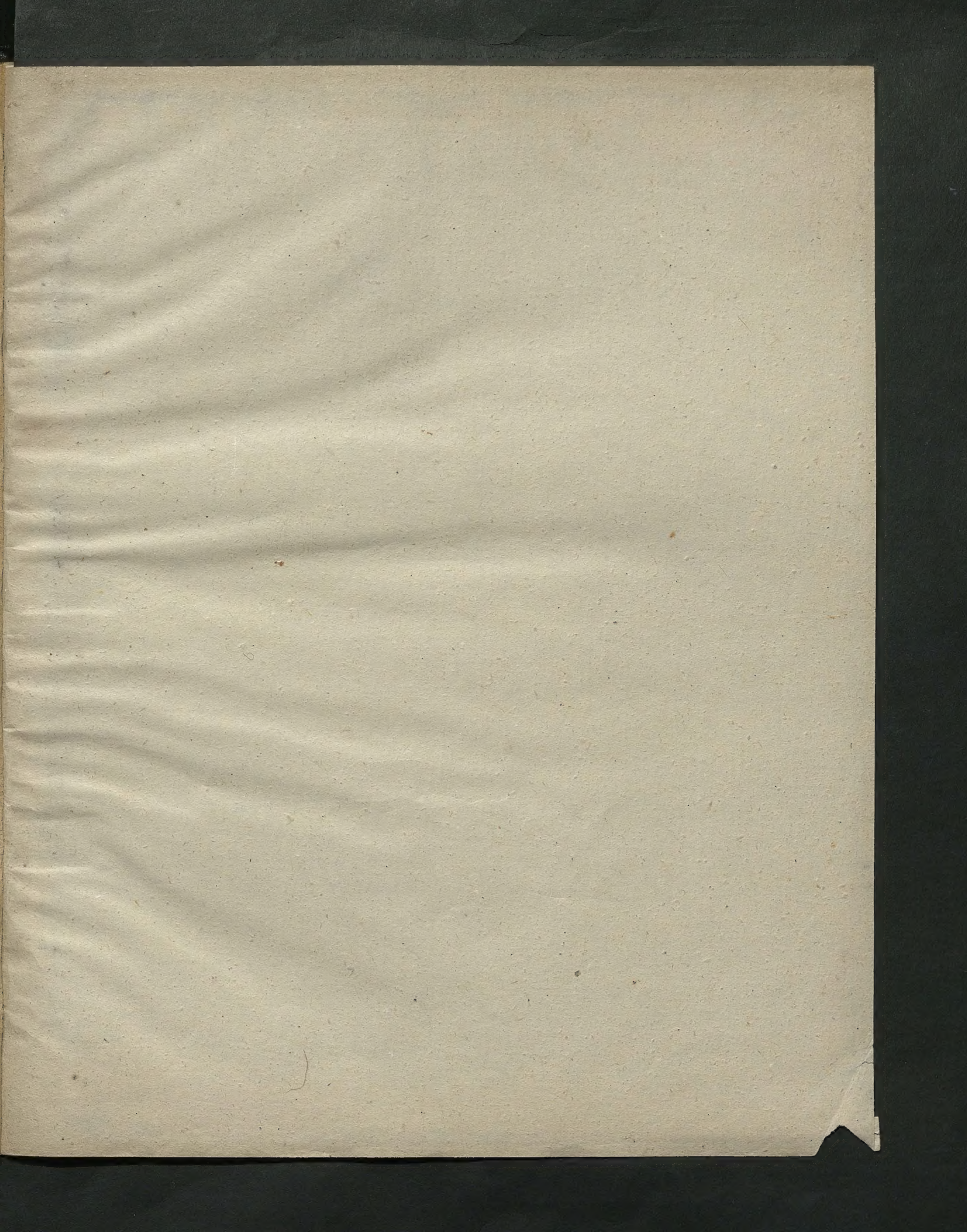




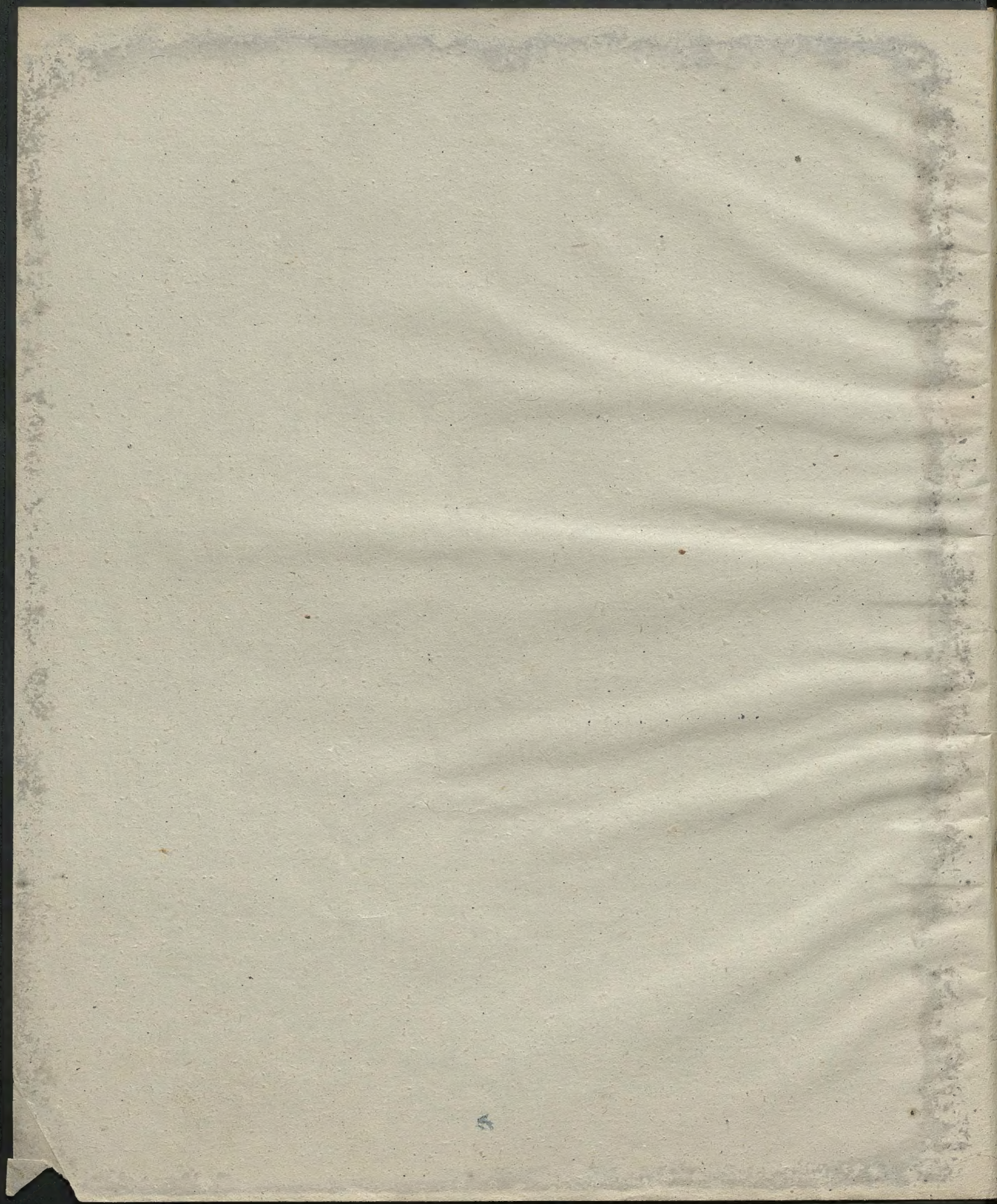














1.

Łgoda między w. Tomaszem a chemią.

1. — O. Plamieré rozstrzygnie dwie kwestje filo-  
zoficzne: czyli kwestja form i formy  
czyli kwestja, sit. Dylanie czy pierwiastki  
chemiczne mają swą formę, esencjalną  
czy forma ta zachowuje się w kompozyc-  
sie, nie łącząc się bezpośrednio ze sporem  
tomistów i chemików. Chemicy twierdzą,  
że siły pierwiastków chemicznych nie  
giną, lecz tylko modyfikują się (kompo-  
zycie). Plamieré utrzymuje, że takie  
same jest zdanie uaczelników pedago-  
gicznych (28). —

2. — To, co my dzisiaj nazywamy siłą  
p. abstrakcyjną, twierdzą, że toś, staro-  
tini nazywali przymiarami i unie-  
szkali w szeregu akcydencjów. Choce  
się dowiedzieć czy wedle starożytnych siły  
substancji pojedynczych giną czy  
ocalają wiotkich stworzonych, trzeba  
najprzód mieć względa ich termino-  
logię, a potem rozprząć się, czy w ich  
mijaniach i generacjach substancje  
elementarne zachowują się przymiarami,  
dyspozycje i przypadłości. 1) Czy accidens  
ma bezpośrednie subiectum (podmiot)  
formy, substancjalną, czy też zostaje w  
materji po uniczeniu formy. 2) Czy  
w generacji wracają cięta do ma-  
terji pierwotnej. (28)

3. — Suarez (metaph. disp. VIII § 1-20)  
utrzymuje, że przymiary zostają po







natury, chociaż wyrostkie tworzą, re-  
 czywiście w kompozycie. Haec, quae  
 mixta sunt non esse corrupta, nec ultra  
 eadem simpliciter esse, necesse est.  
 Ten pierwszy punkt porządkuje bez-  
 warunkowo fizyka nowogitna (p. 31). —

6. — Odrożnia Arystoteles także kombin-  
 acya od generacji: manifestum est, quod  
 oportet differre mixtionem a generatione  
 et corruptione, hoc generatio pro-  
 pterea productiva jest twa nowego,  
 a nie more powstać z tego potę-  
 encia rzeczy istniejących. Pierwotki  
 zaś kombinacji nie mają, nie, lecz  
 tworzą. Odrożnia także kombinacya  
 od alteracji, która nie dotykając  
 samej substancji, narusza tylko jej  
 przemięty, przypadłości, podnosząc  
 w kombinacji składniki nie poxo-  
 stają te same. Twierdzi porządku Ar-  
 stoteles, że w kombinacji pierwiastki  
 ani giną, ani przechowują<sup>się</sup> actu, lecz  
 jedynie virtute: Neque permanent  
 actu neque corrumpuntur aut alterum  
 eorum, nam eorum virtus atque  
 potentia salva manet. Autor objaśnia,  
 że potentia czyli siły jest taką  
 brana w znaczeniu paragonem, to zna-  
 czy, że zostaje możność przywrócenia  
 ich do poprzedniego kompozycie.  
 Grecault przeciwnie zdaje się brać  
 tę siłę w znaczeniu aktywności



Określa trystoteles altera ad, i.e. je-  
mixtilium alteratorum unio, do czego  
dodaje s.w. Formam, i.e. nowa ta o altera-  
cji nieścisłości, czyli takiej; która  
dotyka nie tylko akcydensów, lecz w nich  
pragnieństw i sit. Anae. alteratio in  
proprie sumitur et est intelligenda  
de virtutibus seu qualitatibus. —

7. — Mówią o ciebie ludzkiem powsta-  
nia s.w. Formam, i.e. forma elementum  
manet in mixto non actus, sed virtus  
manent enim qualitates propriae  
elementorum licet remissae, in  
quibus est virtus formarum ele-  
mentarium, co na jedno wychodzi  
temi, słowami trystoteles a: cum  
triplex sit compositio, prima  
statui potest ea, quae ex primis  
diis conficitur, quae nonnulli ele-  
menta appellant... sed melius  
fortasse dici potest de virtutibus  
confici elementorum. —

8. — Tutor vobis trafna uwaga, i.e.  
gdzly ci to wiek, składowa się z dwu  
i materia prima, nie miastę wady  
w nich w organach i częściach ciała  
i miastę wtedy dobrze noga widnieć,  
jak okiem (p. 37). trystoteles nas  
nas trawiają się, nad rośniną i miastę  
w tym dotyka kania a w nich i miastę  
przechodzi do takiej konkluzji, i  
ciasto nasze leżące ogólnym umysłem



Dotykania, tacy na powierzchni i w  
 cetero, główne przymioty (rywioty) wa-  
 chające się we wszystkich ciastach:  
 ciepłota i zimno, suchota i wilgoć.  
 Nasze ciało posiadając cetero to  
 przymioty w zupełnej równowadze  
 całego przedmiotu, który je  
 ma w stopniu większym lub mniejszym.

De anima L. II cap. II scilicet. i. Th. 2<sup>a</sup> 2<sup>a</sup> 2<sup>a</sup>  
 quae est ad primum; pyzika i  
 tej konkluzji, że w ciele naszym  
 trwają cetero siły czyli przymioty  
 cetero rywiotów. —

9. — Sw. Tomasz zastanawiając się  
 nad śmiercią, widzi jej przyczynę  
 w tym, że materia w ciele nie  
 jest pozbawiona swych przymiotów  
 czyli sił, jest to ciało złożone z przy-  
 miotów przeciwnych, a ta przeci-  
 wność prowadzi do śmierci, mianowicie  
 do rozpadu. Forma hominis est anima  
 rationalis, quae est de se immortalis  
 et ideo mors non est naturalis homini  
 ex parte suae formae. Materia  
 autem hominis est corpus tale,  
 quod est contrarius compositum,  
 ad quod sequitur ex necessitate  
 corruptibilitas et quantum ad  
 hoc mors est homini naturalis.  
 To przeciwności mieszanicy się w  
 ciele nie można wytłumaczyć, jeżeli



omnium est materia prima i. n. u.  
 uicq; l. u. kadu m. p. o. b. e. m. t. a. r. i. e. d. i. c. i. t. u. r.  
 z. i. e. n. i. e. g. o. d. n. i. k. e. d. u. r. a. u. k. t. a. d. a. j. a. c.  
 m. a. t. e. r. y. e. u. c. i. a. l. o. d. o. m. i. e. j. s. o. u. e. o. p. a. r. e.  
 e. r. u. o. s. c. i. u. p. r. o. w. a. d. a. : H. a. e. c. c. o. n. d. i. t. i. o.  
 i. n. n. a. t. u. r. a. h. u. m. a. n. i. c. o. r. p. o. r. i. s. e. s. t.  
 c. o. n. s. e. q. u. e. n. s. e. x. n. e. c. e. s. s. i. t. a. t. e. m. a. t. e. r. y.  
 n. o. n. a. u. t. e. m. e. s. t. c. o. n. d. i. t. i. o. o. c. c. u. r. a. n. d. u. m.  
 q. u. a. m. m. a. t. e. r. i. a. a. d. a. p. t. e. t. u. r. f. o. r. m. a. e.  
 q. u. i. a. s. i. e. s. s. e. t. p. o. s. s. i. b. i. l. e. c. u. m. f. o. r. m. a.  
 s. i. t. i. n. c. o. r. r. u. p. t. i. b. i. l. i. t. a. t. i. p. o. t. i. u. s. o. p. o. r. t. e. t.  
 m. a. t. e. r. i. a. m. i. n. c. o. r. r. u. p. t. i. b. i. l. e. m. e. s. s. e.

(2<sup>a</sup> 2<sup>a</sup> q. 76 a. 1 ad primum). —

10. — Autor volu trafia usage, k. e.  
 t. e. o. r. y. a. s. w. T. o. m. a. s. a. n. g. a. d. i. a. v. i. e. z.  
 n. o. w. o. r. y. t. n. a. f. i. z. y. o. l. o. g. i. a. w. a. t. u. g. k. t. o. r. y.  
 z. y. c. i. e. j. e. s. t. n. i. e. u. o. t. a. j. e. c. a. w. a. l. k. a. p. r. i. e.  
 w. i. a. r. t. h. a. z. y. c. i. a. e. s. t. i. t. a. m. i. m. a. t. e. r. y. i.  
 m. e. c. h. a. n. i. c. n. e. m. i. i. c. h. e. m. i. c. n. e. m. i. (4).  
 T. o. j. e. d. n. a. k. l. y. c. n. i. e. m. o. x. e. j. e. s. e. l. i. w. j. e. s. t.  
 s. t. a. r. i. e. f. i. z. y. c. i. n. i. e. m. a. s. i. t. n. i. z. y. c. h.  
 W. a. s. t. o. l. u. p. r. o. x. y. t. o. r. y. c. i. u. s. t. e. p. o. w. i. T. o. m. a. s. a.  
 D. e. n. a. t. u. r. a. m. a. t. e. r. i. e. c. 8. : I. n. g. e. n. e. r. a. t. i. o.  
 m. i. x. t. i. n. o. n. s. i. t. s. p. o. l. i. a. t. i. o. s. i. m. p. l. i. c. i. t. u. m.  
 u. s. q. u. e. a. d. m. a. t. e. r. i. a. m. p. r. i. m. a. m. a. l. i. t. e. r.  
 u. i. r. t. u. t. e. s. i. m. p. l. i. c. i. t. u. m. r. e. m. a. n. e. r. e. n. t. i. n.  
 m. i. x. t. o. n. u. n. c. a. u. t. e. m. s. u. a. r. e. n. t. U. n. d. e.  
 n. o. n. e. s. t. c. o. r. r. u. p. t. i. o. s. i. m. p. l. i. c. i. t. e. t.  
 p. e. r. q. u. a. m. f. i. t. g. e. n. e. r. a. t. i. o. c. o. m. p. o. s. i. t.  
 c. u. m. e. l. e. m. e. n. t. a. n. o. n. c. o. r. r. u. p. t. a. u. t. a. r.  
 p. o. e. n. i. t. u. s. u. t. d. i. c. i. t. 8. 1. M. e. t. e. o. r. o. n.  
 q. u. i. a. e. o. r. u. m. e. s. t. m. i. x. t. i. o. q. u. o. r. u. m.



est operatio, non enim miscetur,  
nisi quae aptae sunt per se coexistere.

### O formach elementarnych.

1. - Teżelisiły substancji pojedynczych  
trwają w ciatach których powstałe  
pytanie, jak pogodzić to twierdzenie  
z jednością form substancjalnych, wy-  
stępujących przez trzy tożsakość i św. Tomasza.  
Wielu komentatorów utrzymuje, że pogó-  
dzenie dwóch tych nauk jest w tym  
niezgodne z doświadczeniem: Słota będąc  
jedną z głównych determinacji sub-  
stancji, będąc jej działaniem, po-  
winna koniecznie należeć do formy,  
do pierwiastka determinującego si-  
ę w materii, a nie do materii, która  
w każdej substancji jest pierwiastkiem  
nie określonym i pasywnym. Przypus-  
zczając, że i te elementy trwają w  
kompozycjach, trzeba także przy-  
jmuwać obecność form elemen-  
tarnych, a w następstwie uznać, że  
w ciatach których pod formą  
specyficzną są inne formy podmioty.  
Otoż ta wielość form w jednej i tej  
samej substancji jest zgoda prze-  
ciwna nauce św. Tomasza, nie chcąc  
przełożyć św. Doktora wprowadzić w



sprzeczność ze samym sobą, trzeci  
odrębnie odczuwając w ciętach i to-  
nionych (p. 44). —

2. — Autor rozstrzyga dwie kwestye:

1) odczuwając form elementarnych jest to  
ona przeciwną nauce sw. Tomasa  
2) Jest to ona wyprzecznosci i fakty  
i konkluzjami opartymi na tych  
faktach? (45) — Co do pierwszego py-  
tania nie ulega wątpliwości, że try-  
teles i sw. Tomasz przyjmowali realną  
wzajemność dystrykcyjną między formą  
materią w elementach, opierając się  
na faktach, które stąd uchodziły za  
prawdziwe. Wielu dzisiaj fakty te  
nie ostryga, wobec dokładniejszych  
oprotek, mamy słowem rozem-  
niemi odrzucić wnioski na nich opar-  
te. (46) —

3. — Naprawdę nieprawda jest, co mówi Scie-  
zza itoliana (rok 2, rozdz. 2), że nauka  
o materji i formie opiera się na roz-  
mowaniu a priori, i na bezwzględnych  
zasadach i nie może być podana w wą-  
pliwość przez fakty. Wiadomo przecie  
że według wygłuchi scholastyków było  
niezgodności, bo nieatome i materja  
dająca się oddzielić od formy, jakto  
miejscie na w ciętach pod ter i ajcem.  
Materia corporis celestis secundum  
considerata non est in potentia ad for-  
mam, quam habet, unde illa forma  
sic perficit materiam, quod nullo  
modo in eo resonant potentia



esse, sed ad ubi tantum, ut. *trypototele*,  
*tricit* (P. I. q. 66 a. 2). Wynika z tego, że te-  
 orya wspomniana nie jest prawdziwa,  
 bo nie wszystkie ciała dotyka. Wniosek  
 zaś podkreślający dla tego przyju-  
 wano materya pierwotną, że widniała  
 lub maieć widzieć, że cetera elementa  
 przechodzą jeden w drugi. Przyjmuć więc  
 te przemiany, chociaż takie przyjąć ma-  
 terya pierwotną, w sposób cetera zjawia-  
 ła podmiot, bo inaczej przemianę by-  
 ły nie podobne. —

4. Trzecią kwestyą inne many elementa  
 i daleko większą liczbę; one są pojedyncze,  
 bo nie udato się dotąd chemii odkryć w  
 nich części składowe. Gdyby *trypototele*,  
 i w. *Tomarx* d. i. xli, usualiły te chemi-  
 czne pierwiastki za prawdziwą mate-  
 rya pierwotną, przekonałoby się, że te  
 substancje jedno tylko odpowiadają do-  
 kładnie definicji, jaką *trypototeles* dał  
 o materji pierwotnej (48): *Dicta enim ma-*  
*teriam videtur primum subiectum singulis;*  
*ex quo insensibile fit aliquid non per*  
*accidens et si quid corrumpitur, in hoc*  
*ultimum desinit* (Physica I. I. c. 9). —

Druga definicja, *materia non est quid,*  
*nec quantum, nec aliquid eorum, per quod*  
*ens determinatur* (Metaph. I. V. c. 3) jest  
 ujemna, aczkolwiek dokładna, gdy chodzi  
 o poznanie oderwaną materji. Sami to-  
 miści przyznawali, że temu pojęciu  
 nie odpowiada żadna rzecz widoczna, gdyż  
 aktualna materja pierwotna ma co naj-  
 mniej ilość ani rozciągłość. Style



pewna, że dla Arystotelesa materia pierw-  
 tylko wtedy różni się od elementu, jeżeli  
 te nie są ostatnimi składnikami ciała,  
 jeżeli zaś doświadczenie odkryło takie  
 składniki w pierwiastkach chemicznych,  
 możemy w zupełnej zgodzie ze wskazaniem  
 Arystotelesa i św. Tomasza uważać je  
 za jedną z materią pierwszą. —

5. — Jeżeli taka była myśl Arystotelesa,  
 że przemiana jednego żywota w dru-  
 gi była dla niego główną prawdą, że prze-  
 mowa powszechna materia, pokazują  
 się w 4 księgi de coelo c. 5 (Dido tom II  
 p. 430): quare et tot materias esse  
 necesse est, quot haec sunt (elementa)  
 quatuor inquam, adeo vero quatuor,  
 ut una sit omnium communis  
 (materia), praesertim vi ex se ut ma-  
 teria fiant. In Tomasza powtórza to  
 samo jasniej języczny komentarz  
 do pierwszej księgi de generatione  
 Lect. II in fine: et dicit (p. 115 philosophus)  
 quod alia esset utriusque materia  
 sc. ignis et terrae, si non generantur  
 ad invicem sicut occidit huius qui  
 posuerunt et ignem et terram pri-  
 mas materias. —

6. Konkluduje Ramière, że Arystoteles  
 i św. Tomasz nie byli doświadczeni do materii  
 pierwszej; gdyby nie byli wiedzieli o  
 przemianach żywotów; że zaś chemia do-  
 zna pierwiastki, które się nie prze-  
 mieniają jeden w drugi, wieś więc już  
 możemy św. Tomasza jest ten, który  
 odznacza materię pierwszą tymi, które  
 aniżeli ten, który ją kachowuje (50).



7. — Tęże jest prawda, że każda substancja  
 ma swój szczególny sposób odosobnienia,  
 nie mogą elementa być w kompozycjach  
 innych, jak że wami formami. Try-  
 stoteles kreuje postać, że elementa  
 trwają w kompozycjach i właściwie  
 sobie działaniem, a nie formą kompo-  
 zycji te zmienia, to samo trwać. O-  
 kreśla trystoteles elementa być i stać  
 składnikiem kompozycji: elementum  
 dicitur, ex quo res componitur primum  
 in existente, in indivisibile specie in  
 aliam speciem et in quae ultimum  
 dividitur. Obydwa w formach, że  
 elementum jest właściwie różni się od  
 substancji i innych w kompozycji:  
 per quod differt elementum ab omni,  
 ex quo fit aliquid sicut ex transiente  
 elementa trwać muszą w ciastach,  
 w których są elementa: elementa oportet  
 manere in his, quorum sunt elemen-  
 ta (Arist. wydanie Dydota tom II p. 516). —

8. — Utrzymuje dalej Trystoteles, że  
 istota ciasta jest w tej porządku, mo-  
 gą być one naturą jego elementów: cum  
 in omnibus cognitio, ita per primum,  
 prima vero eorum, quae inveniunt sicut  
 elementa prius quatenam et cur sunt  
 talium corporum elementa, deinde  
 quot et qualia sint considerandum  
 esse videtur (De celo I. III c. 3. tom II p. 413)  
 Takie porządkowanie analizy ciasta  
 jest i tu niepodobna twierdzić, że  
 w nich elementa przetrwały istnieją.



Arystoteles zaś uważa, że precyzyjnie rozumie na powołane w swoim czasie: *Principia*, quae a quibusdam elementa vocantur, omnes in eum compositis possunt. —

9. — W Drugiej księdze De generatione c. 8 wyklada teorię, że cięta mieszaną się w środku cięta tj. na ziemi zawierają wszystkie cztery elementy. Omnia mixta corpora, quae circa locum medium sunt collocata ex simplicibus constant omnibus. Według jego, a bez wątpienia także, a po części i diwacznego, ale za to niżej jego o porostach w elementach w ciętach i t. xonych nie ulega żadnej wątpliwości. W Księdze De coelo L. IV c. 4 (Dido tom II p. 428) powiada, że drzewo dla tego pływa na wodzie, a nie pływa ołów, że drzewo więcej zawiera powietrza od ołowiu, a że powietrze lżejsze jest wody, ono to sprawia, że drzewo na wodzie pływa, w powietrzu zaś drzewo opada na dół, bo jest cięższe przez części ziemne, cięższe od powietrza. Kilka podobnych słomaczenach u Ramière p. 54. Oczywiście mają one tylko wtedy sens jak, jeżeli elementy n. p. powietrze przechowują się w ciętach i t. xonych. —

10. — Mówiąc o rozmaitych organach zwierząt Arystoteles i św. Tomasz w każdym z nich widzą przeobrażenie któregoś elementu, n. p. w organach widzenia i powonienia woda, główna rola drzewa, także jak ziemniaki w smaku i dotyku. Choć każda



część ciała składa się z czterech elementów, każda z nich zawiera je w innej proporcji, a ta różnica, którą ciemności wytłumaczyć nie umieją, dostarcza tego, że telesowi (Aminio L.I.) i św. Tomasowi (tamże komentarz do 9) dowodu, że dusza nie jest prostym wynikiem mieszaniny różnych elementów, bo ta mieszanina w różnych częściach według różnych proporcji dokonywa się, inna jest w muskułach, a inna, w ściągach; musiałby przeto człowiek mieć tyle dusz, ile ma części: —

11. — O proporcji elementów w całości ciała mówi w sumie teologicznej (P.I 9. 91 a. 1) i powiada nawet, że człowiek wolić nawet mieć ci substancja elementów: elementa vero habet secundum substantiam, a przewaraja ogień i powietrze swa, woda i ziemia swa, masą. — Jednakże elementy nie są w całości dobitnie zmieszane, dla tego walera między sobą, a ciało wystawione jest na sejsmice (p. 56). —

12. — Dla czegoż więc ciemności w sumie mistrzowi, oraz tym to telesowi i dusze porcje nie przypisują? I gdzie drugiego mogą być jedno miejsce na swą korację przytoczyć (De generatione l. 1 c. 10). Tam mówi o dwóch rodzajach mixtur, niedokładnej i dokładnej: w pierwszej elementy porostają in acta, a w drugiej in virtute. Chodzi więc o wyraz virtus. Ciemności biosa, virtus na



jedno eo potentia, jednakiu filiof  
mowi ygreknie o akcyi elementow: Aun-  
corum, quae sunt, alia actuunt, alia  
potentia, quae mixta sunt esse  
quoddammodo et non esse contingit,  
cuius acta quidem aliud factum est  
ex ipso, virtute vero utrumque videtur  
quod erat ante mixtionem et minime  
interierit. Et sic solvitur dubium minus  
propositum. Evidens est enim, ea, quae  
mixta fuerunt et separatim existisse  
antequam unirentur, et posse deus  
separatim existere. Neque igitur  
actu existere pergit, ut corpus ex  
albedo (quorum coniunctio corpori  
natura minime immutat), neque  
corrumpuntur, siue utrumque siue  
alterum, servatur enim virtus eorum.  
Nie moxina przeto z tynistami trziednic  
ie w systemie trygotolewa ciata ston-  
maja forme nowa, ktora nastepuje  
formy skladnikow. Gdzys formy ele-  
mentow przestaly istniec, a miejsce ich za-  
jete forma nowa, wie mozemy powie-  
dziec mixtilium alteratorum unis,  
powiedniatly mixtilium corruptorum  
in novam vult tantam transmutatis.

13. — Po Tomasz daje sie oddalac od  
trygotolewa. Zamiat uwazac forme  
ciat stonowych ze resultat form skla-  
dnikow zmieszanych per se, kombi-  
nacja sit, twierdzi, ze ta kombin-  
nacja gotuje droge dla nowej formy  
kalibrajacej miejsce form elementarnych.



Na korzyść tej nowej formy tomiseci  
 nowego Rupertuie formy elementów lub  
 istnienia ich w rzeczywistości, na-  
 czenia istnienia czegoś potężniejszego.  
 wtedy jednak w Tomasz jest w otwartej  
 kontradykcy z nauką cielen swoim.  
 Autor twierdzi, że św. Tomasz inne na-  
 jawat znaczenie wyrazowi *virtus* (62),  
 opierając się na komentarzu jego do  
 L. III de coelo lect. 8 (ed. parmensis tom. XIX  
 p. 164). —

14. — Opowiada we wspomnianym miejscu,  
 że formy elementów istnieją Rupertuie  
 innym sposobem w kompozycjach aniżeli  
 formy kompozycji elementach. *Idem igitur  
 neque caro, neque lignum inest neque  
 secundum potentiam, sed secundum  
 actum.* Cuius rignum docuit ex hoc  
 quod si caro et lignum essent in igne,  
 ignis resideretur in eis, quod nullo  
 modo apparet: generatur enim ex  
 ligno caro et lignum, non per reso-  
 lutionem, sed per adiunctionem  
 aliorum corporum simplicium  
 simul ad mixturem coalteratorum  
 (nie coalteratorum). Z tego miejsca  
 wynika: 1) że wirtualna istnienie  
 elementów w kompozycjach jest istnie-  
 niem rzeczywiście; 2) że forma sub-  
 stancyalna elementów nie istnieje  
 niezależną w kompozycji. —

15. — W podobny sposób rozumuje św.  
 Doktor na jednym miejscu. Daje przykład  
 tomiseci, gdy ktoś zjeść i strawić ka-  
 kulek chleba, powiada, że formy



elementów, z których ten chlebiec  
 składa się, nie inaczej istnieją w ciebie,  
 jak sama forma chleba. Ołk. in. To-  
 marz powiada, że między formą chleba  
 a formami jego składników zachodzi  
 wielka różnica: Panis est materia  
 sanguinis, sed non generatur sangui-  
 nis corruptatur panis; Unde panis  
 non remanet in sanguine, unde panis  
 non est elementum sanguinis. Sed  
 elementa oportet aliquo modo ma-  
 nere cum non omnino corrumpantur  
 adducitur in libro De generatione  
 (De principiis naturae opusculum 24  
 tom. III p. 340 edit. parmensis). —

16. — Powniej wy raźnie ujętych majdu-  
 ją się w dietku: De quatuor opusculis,  
 opusculum 33: Cum simplex ele-  
 mentum sit ultimum, in quod resolvitur  
 mixtum, necessario simplex ele-  
 mentum fuit primum in eius con-  
 stitutione, non tanquam potentia  
tantum, sed sicut illud, cuius virtus  
in ipso manet.... Virtutes elemen-  
 torum causando diversas propor-  
 tiones mixtionis causant diversa  
 mixta. Unde cum ex vivo fit mortu-  
 um... cum autem ex mixto fit vivu-  
 m... elementum..., utrumque fit  
fit per virtutem formarum elemen-  
torum, quae manent in mixto, vocan-  
tur Philosophum... Ex quo patet,  
 quod virtus formae elementaris



Dominantis in mixto habet non  
solum solvere mixtum et inducere for-  
mam propriam talis elementi,  
sed transmutare mixtum de una  
proportionis miscilium in alteram,  
quousque in ipsam formam pro-  
priam revertitur. Et ideo licet  
forma corporis mortui non fuerit  
virtute in vivo, quia corpus mor-  
tuum non venit in constitutione  
corporis vivi, quod tamen facit  
quidquid virtute continetur in aliis  
sicut patet in elementis, quae  
constituunt mixtum) est tamen  
in vivo virtus elementaris, quae  
nata est solvere proportionem  
miscilium, in qua servatur  
vita. —

IX. — Whosi eto Gramiere, ne Comi-  
sci praxadue Cluicera stowa  
wege mistra, aè mone jedus lab  
dugie miejce xmiemili na swq  
korys. Tak domyslaja sie nie-  
ktory, ne kilka wtepow, precio  
niejoscialewemu poekciu kosta-  
to utracogoch do driet sw. Tomasa  
prae xlyt gorliwych uemidw, wa-  
nemistwogoch wolkq precio  
Skoty. tom. Dajesi, ne drietko de  
pluwalitate formarum nie pocho-  
dni od sw. Tomasa, lo jego autor  
na wtepie wiwiadkera, ne opiera  
sie na prowadze trygotelewa i







Elementa porzeczności istnieć for-  
malnie w kompozycji i porzecz-  
nie własnego bytu są proste i mi-  
nerone. Forma substancjalna spra-  
wia, że każde jest two mawoj byt  
własny i z niego toż, swą naturę.  
Gdy dwie te rzeczy porzeczają, istnieć  
wtedy takie forma substancjalna.  
Materia porzeczności determinowana  
odliena nowa, odmienną deter-  
minacją, a do dawniej formy nie  
rosta. w każdym innym stosunku,  
jak do wygothick innych form  
molecularych, <sup>ws</sup> stosunku powyżej  
molecularych i zupełnej objętości.  
Kwestja to, co rosta to mierzono, nie  
można się ukazać na nowo, chyba  
że rosta na nowo utworzone (68). —

20. — Georga O. Cornoldi autor wrel-  
ka różnic między substancją po-  
jedyną, a złożoną, gdyż obie sta-  
dają się tylko z materji pierworznej  
i formy substancjalnej. Wtedy ciota  
ładkie będą substancją pojedyną,  
złożoną z dwóch i z materji pierworznej,  
a jednak powiada w. Tomasz, że cho-  
dzi każde jest two jednem jest pro-  
względ na nowo substancją, to je-  
dnak substancją moim być może  
złożoną lub niezłożoną: Licet omne  
ens sit unum personam substan-  
tiam, non tamen e habet aequali-  
ter substantia eiuslibet ad causa-  
dam unitatem, quia substantia



quorundam est ex multis componi-  
ta, quorundam vero non (P. I. 9. 19  
a. 4 ad testium) —

21. — Teoria ta xusi takie. Teoria ta  
lesowa mixis i kombinacya mowa  
dyktnej chemii, bo olno wtedy tykko  
ra, mowelne, gdy elementa ani ni  
ra xunierone ani ten nie. Ewony  
jak pored potaerone iem sie. Otos  
jexeli xupetnie ra xunierone,  
many generalyq nowe i substa-  
cyi, ale nie many tego, co sie. To  
xowie mixtum (p. 20). —

22. — Teoria ta xusi dalej. Wzrost  
przyczynowosc, bo nie mowina sie do  
patorcei xkad sie bierze forma  
substancja alna nowa ciato xto  
nego, jexeli zostaty xunierone  
formy jego i skladnikow. Ciato  
organiczne rozklada sie po xunier-  
oniu jego formy i substancja alnej  
ciato ludzkie powstapienie daw-  
Wolnaxach xjawiaja sie elemen-  
ta, ktore woln ciatach byt rowa-  
te, jexeli te elementa rodza sie  
nowo, powinne miec jakas  
przyczyna rodzaca, a tej dopatrz-  
sie, nie mowina, bo ani xunierone  
nie formy i substancja alnej wjes-  
twie nieorganicznem, ani wtedy  
nie nie dury i ciato ludzkie  
nie jest dodatnia przyczyna po-  
wtania elementow, zatem biez-  
ny mieli effectus vice causa



23. - Cornoldi powiada, że formy, które nie przylgają albo extrinsec, wydolują się ze subiectu (traendo), lub jak mówią *emanant de potentia subiecti*. *Fructus* *exramine*, jak forma, która nie jest na-  
 ze się wydolę sama, ani też nie powra-  
 da Cornoldi, od kogo są wydolwane owe  
 formy; widocznie błąd tu przegrany (23 et 24).  
 Powiada także Cornoldi, że forma sub-  
 stancyjalna nie jest drugą rzeczą (*unospiri-  
 tale*), lecz że jest actem, który materia  
 popetnia na który się wydoluje sama  
 z siebie (che piglia la stessa materia).  
 Można się tu zapytać, jakim sposobem  
 materia pierwsza będąca czystą pier-  
 wotną, może sama z siebie dojść do aktu,  
 sama sobie nadać formę substancjal-  
 ną? Scholastycy mówią: *Nilhil potest  
 transire de potentia ad actum, nisi per  
 aliquod ens actu*. Tędyż ta rzecz wistego  
 w tym razie nie ma. - [p. 25].

24. - Na innem miejscu mówi Cornoldi;  
 jeżeli się zapytasie, skąd się amoniak  
 wychodzi z wody i azotu, odpowiem,  
 że forma substancjalna amoniaku  
 zawiera wirtualnie formy wodoru  
 i azotu, a że nemo dat, quod non ha-  
 bet, amoniak nie może dać co in-  
 nego, jak owe dwa elementa, wtedy,  
 dodaje Ramière formy substancji po-



jedynych nie są, wydobywane ex potestate  
 subiecti, lecz ex forma mixti. Z dru-  
 giej strony uchodziło za pewnik u schola-  
 styków, że corruptio unius est generata  
 alterius, Kompozycja utraciła swoją formę  
 substancjalną, zjawiając się formy ele-  
 mentarne, ale wstąpienie pierwotnej  
 formy substancjalnej nie jest żadnym  
 aktem dodatnim, lecz przycięciem rze-  
 czną, według teorii zaś wspomnianej  
 uchodziłoby za corruptio być aktem  
 dodatnim dla formi nowopowstałych  
 Nareszcie nie mamy powodu do wy-  
 mówiania cięta ludzkiego z podawej  
 formułki ex forma mixti, z czego by  
 wynikało, że dwa ludzka kawałka wro-  
 tnie wirtualnie formy niedmna tu ele-  
 mentów wchodzących w skład cięta lud-  
 zkiego, i że w chwili gdy opuścić ma  
 cięto przekazywać owe formy jego ma-  
 terji. Tym sposobem była by dwa wcho-  
 dził mierei płodniejsza i czynniejsza  
 niżeli zacycia (p. 76). O. Ramie-  
 wytyła jest nie kilka innych niedo-  
 rości wspomnianej teorii na stron-  
 77 i 78. —



# O pojęciu materji. —

1. O materji istnieją dwa różne pojęcia:  
 Lucret i wiekrosc Pericles twierdzi, że  
 cześć materjalna naszej natury ma istnienie  
 własne, choć nie zupełne, ma bowiem uka-  
 zotnienie swe w istnieniu wyższem duszy.  
 Później tomisćci przeciwnie powiadają, że  
 ciało jest czystą materialnością, któremu  
 dusza nadaje rzeczywiście, udzielając mu  
 swego istnienia. Druga szkoła ma wielką  
 różnicę, gdyż materja w ich systemie jest czystą  
 nieokreśloną, czystą materialnością, nie może  
 posiadać istnienia własnego, bo wtedy  
 już nie byłaby materja. Lucret znów  
 dowodzi nie bez słuszności, że wszystko  
 jest musi mieć jakąś rzeczywiście, a  
 temu samemu jakies określenie, nie może  
 posiadać w naturze materji, która by była  
 czystą materja, t. j. czystą materialnością.  
 To co jest czystą materialnością jest tylko  
 materialnem, ponieważ materialność jest  
 tem samem co władza odliczenia existen-  
 cyi. —

2. Tomisćci odroczniają materialność obje-  
 ktywną, rozumianą i subiektywną w  
 jestestwie. Powiada Ramire, że dwa te  
 stowa nie mają żadnego sensu, bo byt może  
 być tylko dwójakiem sposobem, albo w swej  
 przyczynie, a wtedy jest materialnym, albo  
 rozumianym przyczyną, a wtedy ma rzeczywiście

Wyciągi z Higliara p. 7



istotne istnienie (80). Można doświadczyć  
 logicznie esencję od istnienia, uważając  
 esencję jako to, co konieczne, jako to, co  
 niezmiennie jest, ale dystrybucję mę-  
 ską, którą esencję a istnienie ma ma-  
 kadoesencję (81). —

3. — Według tomistów esencja aktualna  
 materji przeciwnej od jej ex-  
 istencji, a nawet istnieje ta materja  
 przez istnienie jestestwa duchowego.  
 Jest to kontradikcja, bo iadue, jestestwo  
 nie istnieje przez istnienie drugiego  
 jestestwa. Dając materji istnienie, for-  
 malne, duchu, robimy ją formalnie  
 chowem, a duszę formalnie materją  
 Nie nie pomimo twierdzenia, że dusza  
 nie formaliter, lecz eminentes, zawiera  
 istnienie ciała. To odpowiedź była  
 znosna, gdyż dusza była causa efficiens  
 istnienia ciała, bo wtedy wystarczy, że  
 skutek nawarty jest eminentes, w pro-  
 cencie efficiens. Ale przyznajemy formalnie  
 powinna formalnie zawierać skutek.  
 Nie można ciała ludzkiemu odma-  
 wiać istnienia formalnej i to formalnie  
 leżącej, skoro według tomistów istnienie  
 ciała nie jest oddzielne od istnienia  
 jego, lecz jest istnienie duszy formalnie  
 istniejącej. Drugiej strony materja po-  
 winna formalnie być istnieniem, a



ie ta istota jest istota duchowa, posiada materię formalnie  
istota duchowa, a nie posiada żadnej  
innej (81). —

4. — Materia według tomistów może być  
powstać przez stworzenie lub być uni-  
konną przez ucielenie, a każda jest  
nie może być causa efficiens, podlega  
złoty substancji niekiedy doskonałości  
pochodzą od przyczyn innych: Materia  
a vobis deo produci et destrui potest. (Goudin)  
produci jest to samo co odebrać ist-  
tota, zatem materia tylko przez kre-  
ację mogłaby odebrać istota, a skoro  
każda istota materialna jest w for-  
mie, materia razem z utratą formy  
musi być unicestwiona, a nabywając  
nową formę, odziera się przez kreację, u-  
staje istota (p. 82). —

5. Materia pierwsza tomistów posiada  
z jednej substancji przechodzić w dru-  
gą a istotać jedynie przez formę  
tych substancji, ale materia forma-  
lnie istotać przez formę substancji.  
Istotać przez istotać trwać w sobie  
z tych form. Istotać każda istotać nie  
przechodzi z jednej substancji w dru-  
gą, lecz każda z nich jest reproduko-  
wana na nowo. Istotać reprodu-  
cja następująca po poprzedniej uni-  
ceście nie sprzeciwia się przecho-



Trzemi tej samej materji zjednej w du-  
gą osubstancję, którą konkluzja ta ma,  
że system tomistyczny bardzo jest błę-  
dnym dopóki rozprawia o materji  
pierwszej jako ołowianej, ale gdy  
ją wprowadza w rzeczywistość, to jest  
w kontradykcyję ze samymi sobą i z  
pojęciami ducha i ciała. —

6. — Wciąż widać, że ona traci  
kierunek, ale istnienie nie przestaje. Skłoniło  
to Suarez do przyznania materji włas-  
nego istnienia, czemu umieszczył dawne pą-  
cie, bo rzecz, która ma istnienie, włas-  
nie jest nieśkreszona, nie może prze-  
stać materja pierwszą wzniesienie to-  
żności, a forma, która nie daje  
materji pierwszego istnienia, prze-  
staje, nie jest prawdziwą formą subst-  
ancyjną. Suarez mówi, że materja mogła  
by do potentii abstrakta istnieć bez formy  
czem jej nadaje, jak stasznie nauarzyli  
tomisci pewną, aktualność lub cieles-  
ność. — Fakt zachowania się (formy) obo-  
jętanych w ciatach złożonych przyjm-  
owany zarówno przez Arystotele'a jak  
św. Tomasza. Współwierdny przez do-  
świadczenie, nie pozwala na umiarko-  
wanie (tych) form elementarnych, bo po-  
zwolenie formy musi umiarkować, co  
dniej pochodni, wszelka czynność, w-  
łaściwość. To też tomisci mimo



prawy i s. Foucault przyjmują, że w  
kompozycjach tracią równowagę nie jak  
formy, a powstaje z nich tylko materia  
pierwotna. Odpowiadamy na to że Foucault  
i doświadczeniem, że rity i powymoty  
elementów nie są niszczone w kompo-  
zycji; o to u nas ma być, ale rity i powy-  
moty mogą być tylko razem z formą, która  
jest ich podmiotem; o to u nas wynika-  
ca z określonej form substancjonalnych, a  
przyjmowana przez wszystkie tożsamości.  
W tych dwóch powymoty i przestających wy-  
nika konieczna konieczność, że formy ele-  
mentów nie mogą być niszczone, jeżeli  
ich rity zostają (84, 85). —

8. — Foucault przyjmują materię pierwotną  
dysonansową. Gdy się ich rozprężają, dla czego  
tlen i woda, których formy niszczone zo-  
stają w chwili utworzenia się wody, potem  
znów się ujawniają, odpowiadają, że po  
ustąpieniu form substancjonalnych tlen  
i woda powstają ponownie jakis'cyli  
piętno uwalniające materię do przy-  
jmowania tych form na powrót, gdy się uj-  
awniają. Jest to ich materia, signata, której  
początek dr. Foucault odnosi do trygo-  
telesu. Pamięć naręcza, że żadnej nie  
znalazł wiadomości o niej w dziełach try-  
otelesu (86), że zresztą podobna dyso-  
nansowa niewiele samo pojęcie materii;



która jest zgola nieokreślona. Wielka.  
 Determinacja, albo substancja albo  
 cecha musi być, albo substancja albo  
 akcydentalna, a druga musi być wy-  
 kiem pierwszej; bo accidentus nadaje opie-  
 ranie na substancji. Jeżeli substancja  
 jest trzecia, to razem z jej formą, sub-  
 stancja albo jakaś konieczna wy-  
 stępuje, a pozostała tylko materia  
 nieokreślona, obojętna na wszelką formę  
 skoro zaś w ciatach złożonych pozostała  
 determinacja składników, wnoszą trze-  
 cie ich formę substancjalną nie zostają  
 unicestwienie, bez unicestwienia, porzucenia  
 nie, alterowane jakwie wyraża. Argu-  
 teles. (p. 88). —























